

PROTOKÓŁ NR IX/15 Z IX SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 21 LIPCA 2015 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

Interpelacje i zapytania radnych.

Radny JAKUB WRÓBLEWSKI

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo obecni na sali, chciałbym trochę jakby uzupełnić pytanie Pana Przewodniczącego Zielińskiego o gimnazja, o nabór. Podobno kilkanaścioro dzieci z terenu naszego miasta nie może uczyć się w Gimnazjum Nr 1, a tak jak przeczytałem też w mediach – pierwszeństwo naboru mają dzieci nie z terenu naszego miasta. I również chciałbym zapytać, czy Pan Burmistrz nie zechciałby przemyśleć, żeby jednak te dzieci w ramach porozumienia przenieść do Gimnazjum Nr 2? Chciałem powiedzieć, że wcale nie dziwię się rodzicom, którzy zabiegają o to, żeby ich dzieci uczyły się w Gimnazjum Nr 1. Nie dziwię się z tego względu, że poziom nauczania tych szkół jest dużo różny. Świadczą o tym wyniki egzaminu gimnazjalnego, który się odbył w tym roku. Chciałem powiedzieć, że Gimnazjum Nr 1 w egzaminie w części humanistycznej na terenie powiatu miało pierwsze miejsce ze średnią 69,4 %, Gimnazjum Nr 2 - 63,6 %, nie jest w pierwszej trójce. W części humanistycznej z historii i WOS-u Gimnazjum Nr 1 – 69,3 %, Gimnazjum Nr 2 – 46,1 %, jeżeli dobrze przeczytałem, również nie jest w pierwszej trójce. W części matematyczno – przyrodniczej na drugim miejscu jest Gimnazjum Nr 1, Gimnazjum Nr 2 nie ma w pierwszej trójce itd. Chciałem zadać pytanie: Panie Burmistrzu czy podejmuje Pan jakieś działania zmierzające jakby do wyciągnięcia wniosków z tych wyników egzaminu? I w jakiś sposób podniesienia albo edukacji w Gimnazjum Nr 2 albo podjęcia jakichś działań organizacyjnych, które spowodowałyby, że dzieci z Lubartowa mogłyby osiągać lepsze wyniki na tych egzaminach gimnazjalnych.

Drugie moje pytanie dotyczy kwestii 26 lipca, czyli kwestii odpustu. Chciałem przypomnieć Panu Burmistrzowi, że kilkakrotnie już w imieniu mieszkańców osiedla Cmentarna – Szaniawskiego i mieszkańców ulicy Szaniawskiego zwracałem się z prośbą, żeby w tym szczególnym dniu dla społeczności Lubartowa uroczystości takie jak: jarmark, czy też odpust odbywały się nie na ulicy Cmentarnej, gdzie nie jest ku temu, moim zdaniem i tych mieszkańców, miejsce, tylko na rynku głównym, do czego ten rynek główny jest moim zdaniem przeznaczony, świeci pustkami i korzysta z niego wieczorami młodzież, to wszyscy widzimy. Natomiast dobrze byłoby jakby ten rynek służył temu, czemu rynek ma służyć, czyli przynajmniej dla takich okazji, żeby odbywał się tam handel, chociażby taki okolicznościowy.

Trzecia rzecz dotyczy właśnie tego nowego rynku, rewitalizacji tego rynku. Śmiem twierdzić, że to nie jest rewitalizacja, to co zrobiliśmy, tylko modernizacja, remont, ponieważ rewitalizacja dosłownie, czytam z encyklopedii, oznacza: „Przywrócenie do życia. Jest to taki zespół działań urbanistycznych i planistycznych, koordynowanych przez lokalną administrację, których celem jest społeczne, architektoniczne, planistyczne i ekonomiczne korzystne przekształcenie miejskiej dzielnicy lub innego wyodrębnionego obszaru, będącego w stanie kryzysu.” I Panie Burmistrzu obserwuję, że mamy ładną nawierzchnię na rynku, natomiast na tym rynku absolutnie nie dzieje się nic, poza takim prywatnym, że tak powiem, niekoniecznie legalnym spożywaniem alkoholu w tym miejscu. Ja rozumiem, że LOK przeniósł swoją siedzibę już tutaj bardzo blisko i oczekiwałbym jakichś działań od LOK-u w tym zakresie, żeby coś na tym rynku się działo. Nie po to wydawaliśmy tyle pieniędzy z kasy miasta, żeby rynek świecił pustkami. Dobrze byłoby, żeby tam się odbywały różne atrakcje i to dużo częściej niż kilka razy w roku. Dobrze byłoby, jakby się pojawiły jakieś, nie

wiem, ogródki kawiarniane, żeby Pan Burmistrz podjął ku temu inicjatywę. Wiem, że miasto jest właścicielem wielu budynków i wielu nieruchomości w tym terenie i mogłoby takie działania podjąć. Natomiast to co się w tej chwili dzieje, to budzi nie tylko niesmak, ale stwarza też zagrożenie dla mieszkańców Lubartowa, o czym też czytaliśmy w prasie, kiedy to kilku krewkich młodzieńców rano pobiło panów, którzy dbali o porządek w naszym mieście. I wydaje się, że powinniśmy jakieś działania podjąć. Ja tutaj widzę ogromną rolę LOK-u.

Następna sprawa dotyczy monitoringu. Przypominam sobie, że o ten monitoring już też pytałem od jakiegoś czasu. Wszyscy chyba radni jesteśmy zgodni, że ten monitoring trzeba zbudować, żeby było bezpieczniej i myślę, że nie będzie wiele głosów przeciwnych przeciwko wydatkowaniu środków na ten cel. Przypominam sobie też, że wpłynęło pismo od Komendanta Powiatowego Policji w sprawie budowy monitoringu. Chciałem zapytać co to się dzieje, że jakby ten wniosek nie jest realizowany, czy nie wpłynęła, chociażby przy okazji zmian w budżecie, jakakolwiek propozycja dotycząca zmian, czy przeznaczenia środków na ten cel, bo myślę, że wszyscy byśmy zagłosowali za tą sprawą. Także ten monitoring bardzo nam wszystkim leży na sercu i prosimy o podjęcie jakichś działań, chyba że to rada ma Pana Burmistrza zastępować w występowaniu z taką inicjatywą w budżecie miasta. Ja myślę, że to dobrze by było jakby Pan Burmistrz, mający szerokie zaplecze techniczne i urzędnicze możliwości działania, mógłby a taką inicjatywą wystąpić. Dziękuję.

## BURMISTRZ MIASTA

Pan radny Wróblewski podnosi kwestie Rynku II. Chcę powiedzieć, że rewitalizacja i ten projekt, już niezależnie jak Pan radny to ocenia, była składana w poprzedniej jeszcze kadencji, pomiędzy 2006 a 2010. Taka była możliwość pozyskiwania pieniędzy na pomoc dla infrastruktury miejskiej. Stąd też był konkurs na rewitalizację i to zostało zrobione. Uzyskaliśmy wsparcie i z tego należy się cieszyć. W międzyczasie zostało poprawionych trochę spraw, bo wielokrotnie mówiłem, że Rynek był zaprojektowany w ogóle nie do wykorzystania, bo byłby w granicę łupanym robiony, więc nic by tam się nie działo, oprócz jeżdżenia samochodów chyba. Natomiast teraz jest wykorzystywane pewnie za mało. Ja też jestem przekonany, że może za mało, ale nie zgadzam się ze stwierdzeniem Pana radnego, że się nic nie dzieje, bo to jest nieprawdziwe twierdzenie, że się nic nie dzieje. (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) Zapisałem sobie. Więc tych wydarzeń jest trochę. Na pewno trzeba dążyć i poprzez LOK, ale również działają Stowarzyszenia, od czasu do czasu organizują imprezy, chociażby w dzisiejszym sprawozdaniu mówiłem o dwóch kolejnych, z których jedno miało miejsce, drugie będzie za chwilę. Natomiast ciągle mając w świadomości tę Pana troskę o ulicę Cmentarną i dzień odpustu, w tym przypadku niedziela i nałożenie się, bo to jest po raz pierwszy, że wydarzenie miejskie i kulturalne w sensie tego „Annowania”, czyli tego wydarzenia kulturalnego, nakłada się również w tym samym dniu ... (Wypowiedź radnego Jakuba Wróblewskiego z sali nie do odtworzenia.) Nie, nie zawsze, najczęściej było w innym dniu. Bo organizowaliśmy zawsze w soboty, a odpusty nie zawsze były w sobotę. Więc to wydarzenie trochę komplikuje połączenie ulicy Cmentarnej. No i oczywiście proszę Państwa to co przedsiębiorcy ciągle podkreślają, to bardzo wysokie opłaty targowe. Więc nie da się, bo Pan sugerował, żeby to włączyć w kalendarz wydarzenia tego, jakim jest „Annowanie”, handel na straganach. Więc na tę chwilę uznaliśmy z Wydziałem, że to jest niemożliwe do połączenia, a opłaty za stoisko, jeśli ktoś kto handluje, wynosiły, jeśli dobrze pamiętam około 800 zł za dzień, więc tutaj nie uzyskaliśmy żadnej akceptacji, bo handlujący pewnie w ogóle obrotu nie będą mieć na 800 zł w tym zakresie. Natomiast kwestia tego niedobrego wydarzenia - pobicia pracowników, to akurat nie było na Rynku II, żeby też już nie przypisywać wszystkiego do Rynku II, bo to się

działo zupełnie w innym miejscu i myślę, że i monitoring też by ..., bo sprawcy są zidentyfikowani, zareagowali na zwrócenie uwagi. Tak to jest, czy w autobusie, pomimo monitoringu, to źle niekiedy reagują ludzie i nasza młodzież. I tak to się stało.

Natomiast proszę Państwa jeśli chodzi o monitoring, bo też było to pytanie, to chcę powiedzieć, że na tę chwilę jeszcze czynię starania, bo to nie jest jeszcze uzgodnione, aby to policja prowadziła monitoring u siebie. Bo tak jak i Pan komendant tutaj na spotkaniu mówił, intencją Komendy Policji jest, aby rzeczywiście zorganizować monitoring, ale żeby prowadzenie tego monitoringu, czyli śledzenie tego było poza Komendą, czyli u nas w mieście. Jest to mało skuteczne w tym, na czym nam najbardziej zależy, bo są monitoringi u nas i zakładowe i nie tylko zakładowe, chociażby na dwóch, czy trzech osiedlach, myślę, że Pan radny Tomasiak i jednocześnie Prezes to dokładnie wie. Jest monitoring dobrze założony, czy intensywnie założony, ale też policja nie ma możliwości 24 godziny na dobę korzystać z tego. (Wypowiedź Przewodniczącego Rady Jacka Tomasiaka z sali: - Ma, tylko nie chce.) Ma, tylko nie chce. No właśnie. Więc tutaj też i pomimo wydania potężnych pieniędzy, bo ponad milion złotych na tę kwestię. Pozyskałem koncepcję wraz z oszacowaniem kosztów i same koszty materiałowe monitoringu według projektodawców, których zaangażowaliśmy to jest kwota 650 tys. złotych bez kosztów osobowych, bez tego co potem będziemy ponosić. Więc tutaj jest wydatek znaczący i po prostu też trzeba mieć możliwości na pokrycie.